

Stanisław Urbański

"Dlaczego kapłan? : poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI", Paul Josef Cordes, Warszawa 2009 : [recenzja]

Collectanea Theologica 79/4, 209-216

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Kard. Paul Josef CORDES, *Dlaczego kapłan? Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI*, Wydawnictwo Jedność, Warszawa 2009.

Duchowość kapłańska jest tematem szczególnie dziś aktualnym, bo dotyczącym niejako serca życia i misji Kościoła we współczesnym świecie. Szczególnie aktualna w obchodzonym Roku Kapłaństwa. Po II Soborze Watykańskim i synodzie 1971 r. rozwinęła się w Kościele dyskusja poświęcona w dużej mierze duchowości kapłańskiej. Potrzeba czasów kazała szukać nowych dróg w określeniu duchowości kapłańskiej. Świadczą o tym pozycje, które są podsumowaniem tej dyskusji i podejmują zagadnienie duchowości księży na gruncie Kościoła zachodniego. Tym, co wydaje się łączyć rozwój badań nad duchowością kapłańską w całym Kościele, był trzeci w kolejności synod 1990 r. poświęcony formacji i duchowości kapłańskiej we współczesnym świecie. Owoce tego VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów przedstawił Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis* (25 III 1992).

Określenie duchowości kapłańskiej jest szczególnie potrzebne dziś, gdy pojawiają się różne tendencje, nie zawsze odwołujące się do Tradycji i Magisterium Kościoła. Autentyczny rozwój duchowości kapłańskiej potrzebny jest w celu wprowadzenia harmonii między posługą i życiem duchowym kapłana. Traktowanie tych dwóch aspektów duchowości kapłańskiej odrębnie stanowi zagrożenie nie tylko dla kapłana, ale i dla spełniania powierzonych mu przez Chrystusa misji. Dlatego tak ważne jest włączenie się ks. kard. P. C o r d e s a, przez swoją naukową pozycję, w ten wielki nurt dyskusji o kapłaństwie, w którym chce się oderwać służbę kapłańską od sakramentu święceń. Wobec tego proponuje się, by „poszczególne posługi kościelne przypisać odpowiednim osobom, aby przez to sakrament oraz uświęcony urząd stał się zbędny” (s.15-16).

Autor bardzo solidnie opiera swoje badania przede wszystkim na wypowiedziach ówczesnego kard. J. Ratzingera i obecnego Benedykta XVI, dodając do nich swoisty komentarz, osobiste przemyślenia, w świetle dekretu *Presbyterorum ordinis* (s. 18), sięgając bogato do tradycji naszego Kościoła, do tradycji protestanckiej, prawosławnej i do wypowiedzi różnych teologów, także z innych Kościołów. Świadomy aktualnego kryzysu, jako dotknął szczególnie szeregi kapłańskie kultury Zachodu, kardynał znakomicie odpowiada na stwierdzenie zawarte w *Pastores dabo vobis*, że „właściwe i pogłębione poznanie natury i misji kapłaństwa służebnego jest drogą do przewyciężenia kryzysu” (nr 11). W całości opracowania można dostrzec dążenie kardynała do odkrywania na nowo istoty tożsamości kapłańskiej i wypływającego z niej posłannictwa, a tym samym miejsca kapłana we wspólnocie Kościoła i obecnego świata. Dlatego autor stara się dokonać syntezy jakby w trzech częściach: źródła, pogłę-

bienia, ograniczenia, zamykając krótką refleksją podsumowującą (jako czwartą częścią): Bóg jako mistagog. Indywidualny sens wiary i droga zbawienia w Kościele.

Trzeba zaznaczyć, że autor świetnie wydobywa ontyczną duchowość kapłana z tekstów Objawienia Bożego, Tradycji i Magisterium Kościoła oraz z osobistego bogatego doświadczenia, jednocześnie ukazując różne jej interpretacje w świecie zachodnim, i to zarówno w wymiarze teologicznym, filozoficznym, socjologicznym i pastoralnym. Ukazuje też niewłaściwe, niebezpieczne interpretacje różnych teologów i wspólnot wiernych obszaru niemieckojęzycznego lub poszukujących nowego określenia duchowości kapłana. Jednocześnie autor prezentuje ewolucyjny rozwój poszczególnych poglądów w czasach posoborowych. Na kanwie tych różnych interpretacji i tendencji, jakie ujawniły się od II Soboru Watykańskiego w Kościele zachodnim, z tego całego labiryntu dyskusji kardynał wspaniale wydobywa istotne „perły” duchowości kapłana, idąc za myślą Benedykta XVI. Ta ogólna moja charakterystyka metodologii opracowania ukazuje ogromną integralną syntezę, jakiej dokonał autor, opierając się na prawdziwie „mozaikowej” konstrukcji całości dzieła, ku konsekwentnie wylaniającym się wnioskom dotyczącym właściwego rozumienia tożsamości duchowej kapłana i jej konkretnej realizacji. Od zrozumienia bowiem tego, kim jest kapłan i co jest istotą jego misji, zależy pojęcie tożsamości kapłańskiej. A wspomniany kryzys tożsamości kapłańskiej – jak podkreśla kardynał – był rezultatem niezrozumienia lub zatracenia teologicznego sensu i znaczenia kapłaństwa. Dlatego ta praca zasługuje na uwagę i refleksję w Roku Kapłańskim. Tym bardziej że autor bardzo dobrze prezentuje ogromny zasób konkretnych, uporządkowanych wiadomości i formułuje interesujące, syntetyczne i udokumentowane tezy.

Dlatego w pierwszej części książki autor sięga do źródeł Objawienia i nauczania Kościoła. Na pierwszym miejscu określa pojęcie *missio* (s. 25), przede wszystkim w świetle nauczania ewangelistów i w świetle misji ochrzczonych (s. 27); wyjaśnia posłanie do urzędowej odpowiedzialności rozumianej jako zdolność do pełnienia urzędu otrzymanego w momencie powierzenia misji przez Zmartwychwstałego (s. 31), który także wprowadza swoich ludzi w swe „posłannictwo” (s. 35), by oni byli „świadkami zmartwychwstania”, czyli świadkami tożsamości ujrzanego przez apostołów ponownie Chrystusa z historycznym Jezusem (s. 36). W dalszej części swoich rozważań kard. Cordes omawia powołanie na urząd w Wieczerniku (s. 36) oraz powiązanie urzędowych funkcji z charakterem służebnym (s. 39). Bowiem prezbiter znajduje się na służbie Chrystusa, tzn. Chrystus wyznacza rozumienie pojęcia „służba”, On jest rów-

niez tym, wobec którego kapłan jest zobowiązany pełnić służbę; On nadaje sens byciu sługą i owocność jego posługi (s. 45).

Dlatego kard. Cordes największą uwagę zwraca na interpretację tego terminu ministerium „służba dla zbawienia”, by postawić pytanie: W czym wyraża się tożsamość prezbitera? Odpowiedź znajduje w relacji kapłana do Jezusa Chrystusa. Prezbiter odnajduje pełną prawdę o swojej tożsamości w tym, że jego kapłaństwo pochodzi od Chrystusa. To właśnie w tajemnicy Chrystusa i w relacji z Nim kapłan odkrywa siebie w najgłębszej tożsamości (por. PDV nr 12). A jego celem życia i działania jest głoszenie Ewangelii i budowanie Kościoła w imieniu i w zastępstwie Chrystusa Głowy i Pasterza (por. *tamże* nr 15). Aby się tak stało, trzeba, by cała egzystencja kapłana była przeniknięta duchem służby na wzór Chrystusa. I w tym pojęciu bycia sługą, a nie w pojęciu pośrednika, autor słusznie widzi spójnię wszystkich urzędowych czynności kapłana (s. 46). Zaś źródłem tego ontycznego utożsamienia kapłana z Chrystusem-Głową jest sakrament święceń. W celu pełnego wyjaśnienia, autor świetnie wstawia małą wzmiankę nauki św. Augustyna, św. Cypriana w przeciwieństwie do donatystów, by wykazać, iż więź między kapłanem a Chrystusem, którą rodzi sakrament kapłaństwa, jest więzią ontyczną. To właśnie dzięki niej prezbiter jest konsekrowany i wyznaczony przez Chrystusa do sprawowania urzędu. Dlatego wszelkie kategorie prawne i społeczne nie mogą być ostatecznym wyznacznikiem rzeczywistości kapłaństwa. W Kościele Chrystusa kapłanem może być tylko ten, kto został dopuszczony do udziału w Jego kapłaństwie przez „charakter”, czyli duchowe znamię upodabniające do Niego. Również temu „charakterowi” kardynał poświęca więcej uwagi, wyjaśniając go teologią św. Augustyna, sygnalizując błędne rozumienie w XIV w., rozumienie przez M. Lutra, a także przed II Soborem Watykańskim. Autor z przekonaniem stwierdza, że do określenia „charakteru” należy „znaleźć taki sposób wypowiedzi, który ma na uwadze jego duchowość oraz sens symboliczny, związany z czynami człowieka. W tym ujęciu istotny moment charakteru wyrasta ze świadomego oraz potwierzonego egzekwowania święceń: «charakter» jest następstwem pewnej decyzji. Ta subiektywna decyzja poprzez sakramentalny proces zostaje wyniesiona do takiej duchowo religijnej rzeczywistości, że w ujęciu subiektywnym i wewnątrzkościelnym otrzymuje trwałą, obowiązującą ważność” (s. 55).

Wychodząc od nauczania II Soboru Watykańskiego, że dzięki namaszczeniu Ducha Świętego, prezbiterzy zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i w wyniku tego upodobniają się do Chrystusa, kard. Cordes w tym obdarowaniu pochodzącym od Ducha Świętego dostrzega centralny i decydujący punkt święceń. Prawdę tę potwierdza bardzo precyzyjnie historycznymi formularzami święceń, pismami greckich ojców Kościoła i prawosławnymi formularzami

święceń. Bowiern pomoc Ducha Świętego jest istotna w pełnieniu przez kapłanów ich potrójnej posługi (s. 63-68).

Kard. P. Cordes podkreśla jeszcze jedną ważną prawdę, że udział w kapłaństwie Chrystusa stanowi istotę misji kapłańskiej; że sakramentalne wydarzenie, jakim jest konsekracja, pośredniczy w przekazywaniu tej istoty, kandydat zaś kształtowany jest na podobieństwo Chrystusa-Głowy i uzyskuje zdolność działania *in persona Christi* (s. 69). W tym kontekście autor rozważa bardzo istotne pojęcie „wyświęcenie” (*consecratio*) i pojęcie „uświęcenie” w interpretacji św. Jana 10, 36, gdyż Chrystus jest tym, którego Ojciec uświęcił i posłał. A więc według R. Bultmanna, na którego interpretację powołuje się kardynał, oba czasowniki przez podwojenie wyrażają to samo. Zaś Sobór łączy uświęcenie z *missio*, która przyczynia się do właściwego zrozumienia urzędu kościelnego (s. 73). A więc pojęcia „wyświęcenie”, „posłannictwo” wymagają świętości i wiodą ku całkowitemu ofiarowaniu siebie na krzyżu. I w takim sensie bezżeństwo w formie celibatu stanowi po prostu znak eschatologiczny, a sama świętość jest darem i obowiązkiem wypływającym z upodobnienia się kapłana do Chrystusa i z „nowej godności”, jaką otrzymuje przez sakrament kapłaństwa (s. 74-80).

W drugiej części swoich dociekliwych analiz teologicznych kardynał wychodzi od pojęcia „*communio* prezbiterów” podkreślanego przez Benedykta XVI. Na początku przedstawia relację kapłana z biskupem w świetle Tradycji i nauki Soboru, szeroko wyjaśniając samo pojęcie *communio* pod różnymi aspektami. Jedność zaś kapłana z Chrystusem jest źródłem jedności prezbiterów w komunii kapłańskiej. Ale z woli Chrystusa bardzo ważną rolę w pogłębianiu jedności kapłańskiej odgrywa Eucharystia, wyrazem i znakiem tych więzów jest – według Soboru – liturgia i posługa. Zatem chrystocentryczna interpretacja *communio* musi być traktowana jako fundament urzędu w Kościele (s. 91). Według J. Ratzingera, prawna struktura Kościoła dokonuje się w prawnej komunikacji wspólnotowej między kierowaną przez biskupów *ecclesiae*, a zatem w ramach hierarchicznej wspólnoty o treści sakramentalnej – taki jest sens słowa *hierarchica communio*, które ma wykazać wartość istniejącego w pierwotnym Kościele pojęcia *communio* jako fundamentalnej formy prawnej i egzystencjalnej Kościoła także dla naszych czasów (s. 92). Chociaż prezbiterzy reprezentują Chrystusa i działają w Jego imieniu, to mogą to czynić jedynie jako współpracownicy biskupa, szerząc w ten sposób posługę we wspólnotach lokalnych. Czytelnym znakiem komunii prezbiterów ze swym biskupem, a zarazem braterskich relacji, jest diecezjalna Rada Kapłańska (s. 94-96).

Do istoty duchowości kapłańskiej należy „doświadczenie Boga” przez kapłana, a więc doświadczenie religijne, które prowadzi poza świat zewnętrzny i wprowadza w rzeczywistość życia w Bogu. Kapłan „żyje w sercu Boga”, gdzie

kształtuje swoją duchową tożsamość, która ujawnia się w sposób szczególny na modlitwie. A więc skupienie się na zewnętrznym wymiarze w określeniu istoty duchowości kapłańskiej doprowadziło dzisiaj – stwierdza autor na podstawie socjologicznych ankiet przeprowadzonych w obszarze niemieckojęzycznym – do utraty wewnętrznej tożsamości duchowej kapłana. Zatem określenie istoty duchowości kapłańskiej uzależnione jest przede wszystkim od wiary samego kapłana (s. 97-104). Późniejsze badania – jak zaznacza autor – podkreślają potrzebę dawania świadectwa wypływającego ze świętości; potrzebę rozwoju życia duchowego opartego bardziej na modlitwie niż na rozmowach z braćmi w kapłaństwie, studiach itd. (s. 107). Najczęściej wymienionymi przeszkodami w rozwoju świętości jest działalność kapłana, nieosiągnięcie procesu świętości w czasie kształcenia się, ograniczanie ćwiczeń duchowych (s. 107-109), zanik ducha wiary. Dlatego – woła autor – że ratunkiem dla kapłanów powinna być zażyłość z Bogiem, by innym umożliwić „dostęp do Boga” (s. 110). Kardynał, odwołując się do Mistra Eckharta, stawia alternatywę wyboru przez kapłana: „Boga wymyślonego” czy „Boga obecnego” (s. 114). Stwierdza bardzo bolesny fakt, że rosnącej liczbie kapłanów coraz trudniej udaje się żyć w obecności Boga; że wiara przez różne okoliczności zostaje zakryta i zaciemniona (s. 116). Dlatego autor wnikliwie szuka wyjścia z tego stanu i widzi je w integralności życia oraz posługi kapłana, którego głównym celem jest świętość jego życia kapłańskiego. Albowiem posługa jest okazją do prowadzenia intensywnego życia duchowego (s. 117). To życie pogłębia przez modlitwę, Eucharystię, sakrament pokuty (s. 118-124).

W poszukiwaniu pomocy dla duchowej aktywności kapłana, kardynał widzi ją także we wspólnotcie, ponieważ jej poczucie uważa się za cnotę, oraz rodzi się dzisiaj tęsknota za wspólnotą (s. 126-127). To stwierdzenie popiera licznymi badaniami socjologicznymi, psychologicznymi. Grupa – stwierdza autor – jest więc w stanie pomóc jednostce w przezwyciężeniu braku orientacji; jest podstawą oceny własnej wartości itd. (s. 128). Benedykt XVI wzywa więc kapłanów do poszukiwania jedności celów oraz wzajemnej pomocy (s. 130). Dlatego autor na zarzut, jakoby praktyka wiary prowadziła do izolacji, odpowiada analizą Starego i Nowego Testamentu oraz opinią H. de Lubaca i B. Bonhoeffera (s. 130-133), przykładami różnych ruchów religijnych, a co najbardziej istotne potrzebą Maryi, która na wzór matki pomoże przezwyciężyć trudności (s. 136-137). Wreszcie wspólnota braci w wierze stanowi dla kapłana podporę w posłudze i na własnej drodze zbawienia. Udział w tej wspólnotcie, a zarazem jej posługiwanie, określa duchowość kapłana (s. 142), dlatego we wspólnotcie kardynał dostrzega pomoc dla kapłana w rozwoju świętości, a w procesie ścierania

nia się między uspołecznieniem a indywidualizacją człowieka widzi możliwość osiągnięcia dojrzałości (s. 143).

Po zasadniczym przedstawieniu tożsamości duchowej kapłana i po socjologicznych analizach, kard. Cordes w trzeciej części swojej pracy przechodzi do określenia funkcji proroczej kapłana, która dotyczy przepowiadania i wyjaśniania Dobrej Nowiny w słowach oraz w czynach. To wypełnienie funkcji proroczej Chrystusa przez prezbitera, zdaniem Benedykta XVI, nie ogranicza się tylko kultu (s. 145), ale nadaje posłudze kapłana unikalny charakter. Dlatego autor słusznie zastanawia się, co oznacza przepowiadanie. Uważa, że trzeba mówić o „służbie Słowu”, ponieważ podmiotem słowa jest Chrystus, a kapłan tylko Jego narzędziem (s. 149). Głoszenie Słowa jest więc aktem charyzmatycznym. W akcie tym działa *Kyrios* przez *Pneuma* w ustach posłańca. Dlatego on nie może mówić niczego, czego nie dokonałby w nim Chrystus (s. 150). Zaś święcenia należy traktować jako właściwy i nieodzowny akt kwalifikacji do przepowiadania (s. 153). W tym kontekście autor rozważa bardzo ważny problem przepowiadania przez świeckich, odpowiadając słowami Benedykta XVI, że „potrójna funkcja jest ze sobą ściśle związana i nie można ich od siebie oddzielać” (s. 154).

Skoro duchowość kapłańska jest chrystocentryczna, a Chrystus jest bezpośrednim sprawcą i formatorem tego daru, to i cała posługa kapłańska dokonuje się *in persona Christi*. W świetle nauki soborowej, a zwłaszcza w świetle posoborowego nauczania Kościoła, wyrażenie *sacerdos alter Christus* znalazło swoje potwierdzenie a zarazem pogłębienie. Bowiem z mocy sakramentu święceń kapłan może pełnić posłannictwo *in persona Christi et Pastoris Ecclesiae*, tylko on jest sakramentalnym uobecnieniem Chrystusa-Głowy. Na tej podstawie kapłan może działać *in persona Christi* i być Jego żywym obrazem, *alter Christus*, będąc jednocześnie sakramentalnym znakiem Chrystusa w Kościele i dla Kościoła. Tutaj autor – w celu pełniejszego wyjaśnienia – analizuje koncepcję istoty kapłana, jaka propagowana była przez Szkołę Francuską (s. 160-162), w encyklikach przedsoborowych, bardzo szeroko w dekrecie *Presbyterorum ordinis* (s. 164-170), i na przykładzie księży-robotników (s. 170-173). Autor stwierdza, że wyżej wymieniony dekret sprowadza te różne interpretacje do wyrażenia, iż prezbiter jest upoważniony „do działania w osobie Chrystusa jako Głowy” (s. 175).

Autor tę część swoich rozważań zamyka głęboką analizą rozumienia kapłana w tzw. modelach świeckich, jako uprawnienie do kierownictwa przez wybór (s. 179-184), jako decyzja większości czy *communio* (s. 184-190), jako funkcjonalność zamiast przekaz wiary (s. 191-197), lub pełnomocnictwo urzędowe jako przywilej stanu (s. 197-203). Warto przestudiować te obszernie świetne

analizy – jakie prezentuje nam autor – wszystkich wypaczeń, jakie pojawiły się po Soborze na temat kapłaństwa, a także niektóre pozytywne poglądy np. Maxa Mullera, Jeana Mouroux, Luigi Giussanigo. Kardynał ostrzega – na podstawie swojego bogatego doświadczenia i na bazie erudycyjnej znajomości problemu – że nie wszystkie dziś kursujące pojęcia i modele działań mogą być pomocne kapłanowi w służbie i samopojmowaniu. Również i Benedykt XVI ostrzega przed każdym rodzajem „relatywizmu eklezjologicznego” (s. 203). Oczywiście, autor nie mógł pominąć współpracowników w służbie duszpasterskiej, jaka rozwinęła się w Kościele zachodnim (s. 205-208). To jednak ich naturę współpracy interpretuje w świetle nauczania Soboru, by ostrzec przed niewłaściwym rozumieniem i w świetle nauczania K. Rahnera (s. 213-215). Odwołuje się też do socjologii wiedzy i organizacji (s. 216-221).

W ostatniej części swojej pracy kard. Cordes zwraca uwagę na niebezpieczeństwo dla życia duchowego kapłana, jakie niesie rosnący indywidualizm (s. 225-228) oraz podkreśla wielkość „jednostki”, która wyraża się w obłubieńczej miłości Boga (s. 229) oraz w Jego doświadczeniu, które prezentuje na przykładzie niektórych ojców Kościoła i Eryka Petersona (zm. 1960), Ch. de Foucauld, św. Pawła i M. Lutra (jako niewłaściwe). Kardynał zamyka swoje bardzo ciekawe rozważania najistotniejszym hasłem: „Umrzeć i zmartwychwstać z Chrystusem?”.

Moim zdaniem, ten chronologiczny przegląd i znakomita analiza źródeł, jaką przeprowadził kardynał, pozwala zauważyć wyraźną ewolucję w nauczaniu Kościoła na temat tożsamości kapłana w ciągu 20 wieków. Poglębiona refleksja teologiczna ukazuje najpierw istotny związek między właściwym zrozumieniem tożsamości kapłańskiej a samym życiem duchowym prezbiterów i ich wiernym uczestnictwem w kapłańskiej misji Chrystusa. Dlatego mogę stwierdzić, że kardynałowi bardzo dobrze udało się wykazać, iż tym, co scala te zasadnicze elementy duchowości kapłańskiej, jest życie duchowe, którego intensywność już tutaj prowadzi do upodobnienia się do Najwyższego Kapłana, Jezusa Chrystusa. W Nim kapłan odkrywa swoją duchową tożsamość, a w Jego życiu drogę realizacji posłannictwa kapłańskiego w świecie współczesnym. Ta relacja ma ontyczny fundament przez dar święceń kapłańskich. Upodobniony do Chrystusa przez sakrament święceń kapłan w swojej istocie może być zrozumiały tylko przez odniesienie do Chrystusa Kapłana. Bez tego odniesienia kapłan zatraciłby siebie i swoją najgłębszą tożsamość.

Ostrze badawcze bardzo dobrze pozwoliło kardynałowi wyciągnąć wniosek, że kapłaństwo Chrystusa, w którym uczestniczy cały Kościół zgodnie z otrzymanymi sakramentami, jawi się w trzech wymiarach: w swoim „byciu” (konsekracja), w swoim „działaniu” (misja) i w swoim „stylu” (duchowość). Kapłan

RECENZJE

daje świadectwo wierze i miłości nie tylko przy sprawowaniu czynności sakralnych. Cały styl życia kapłana, jako mającego szczególne uczestnictwo w kapłańskiej misji Chrystusa, stanowi świadectwo. Obowiązkiem, jaki się tutaj nasuwa, jest uczynienie z niego przejrzystego i pociągającego świadectwa. Dla wielu ludzi, którym kapłan niesie orędzie zbawienia, tylko świadectwo zachowało jeszcze znaczenie przy wielkiej dewaluacji słowa, utracie zmysłu religijnego, obniżeniu autorytetów. Moim życzeniem byłoby, by w przyszłości to wielkie doświadczenie Kościoła zachodniego XX w. uzupełnić doświadczeniem umęczonego kapłana krajów Europy Wschodniej, będących pod jarzmem komunizmu.

Ta pełna treści, a jednak jakże czytelna książka kard. P. Cordesa jest wyrazistym i solidnie całościowym, przekonywującym i uargumentowanym „wykładem” niezmiernego bogactwa nauki Kościoła o kapłaństwie, popartego osobistym doświadczeniem Kościoła zachodniego. Ponadto autor w sposób ewidentnie przekonujący eksponuje dynamiczny charakter kapłaństwa. I dlatego jest dziełem klasycznie nowoczesnym, bardzo potrzebnym w naszych szczególnie czasach. Jest „nowością” na dzisiaj, ponieważ przedstawia „nowe” postrzeganie kapłaństwa. Na gruncie polskim jest to pierwsza pozycja ujmująca integralnie duchowość kapłańską m.in. na podstawie aktualnej dyskusji teologicznej świata zachodniego.

ks. Stanisław Urbański, Warszawa

Miri RUBIN (red.), *Medieval Christianity in Practice*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2009, ss. 346.

To już kolejna recenzowana przez nas książka autorstwa, a właściwie pracy redakcyjnej, profesor historii średniowiecza w Queen Mary University w Londynie, Miri R u b i n. Tym razem profesor Rubin, podejmując wyzwanie wydawnictwa Princeton University Press, które w ramach serii „Princeton Reading in Religions”, próbuje ukazać różne religie i ich przełomowe okresy historyczne w praktycznej formie. Tak więc dotychczas w ramach tej serii ukazały się książki omawiające religie Indii, buddyzm, religie Chin, Tybetu, Japonii, tantry, Azji, religie późnego antyku, judaizm, religie USA, historyczny Jezus w kontekście, islam w Południowej Azji. W przygotowaniu są: Zen i Yoga. Wydaje się na tym tle, że w przypadku omawianej pozycji okres średniowieczny został tu potraktowany wyjątkowo jako moment przełomowy chrześcijaństwa, decydujący o jego współczesnym kształcie i strukturze.

Niniejsza książka, na wzór poprzednich tomów z serii, bierze pod uwagę teksty źródłowe poszczególnych wydarzeń z praktyki życia religijnego i zamiesz-